Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

PONIEDZIAŁEK 24. MAJA 1920.
NR. 123. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 1 Markę.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 24	Marek 22	Marek 24	Marek 30	Marek 20

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Złudzenia a rzeczywistość.

Zaledwie półtora roku minęło od czasu, jak powstaliśmy z powrotem do samodzielnego bytu państwowego; w tym krótkim jednak okresie zdołaliśmy już zebrać mnóstwo doświadczeń, które winny być dla nas nauką, jak należy postępować w przyszłości.

Panuje o nas opinia, której wyraz dano niedawno także w prasie angielskiej, że jesteśmy narodem mało realnym, a natomiast, iż dajemy się powodować nastrojami. Tego rodzaju opinia byłaby dla nas szkodliwą i w następstwach zgubną, zwłaszcza, jeżeliby istotny stan rzeczy odpowiadał w rzeczywistości tym rozszerzanym o nas zapatrywaniom. Doświadczenia, jakie w polityce niedawno poczyniliśmy, dały nam dotkliwą naukę, iż same tylko nastroje niczego nie stanowią i niczego nie dają, przeciwnie — szkodzą. Wystawilibyśmy sobie więc jeszcze w większym stopniu ujemne świadectwo, gdybyśmy z doświadczeń, jakie przeżyliśmy, nie potrafili wyciągnąć odpowiedniej nauki. Zbłądzić bowiem może każdy i nie zawsze można mu poczytać to za winę. Źle jest atoli, jeżeli kto z błędów nie potrafi wysnuć odpowiedniego wniosku.

Szczególnie bolesną lekcyę poglądową pod tym względem otrzymaliśmy od naszych „braci" Czechów. W lecie 1918 r. nastąpiło zbliżenie między Polakami a Czechami. Czesi bardzo sprytnie wysunęli na pierwszy plan **s e n t y m e n t** słowiański, **b r a t e r s t w o** słowiańskie, oraz inne frazesy. Na lep tych frazesów potrafili ująć zarówno Polaków, jakoteż południowych Słowian. Jugosłowianie byli jednak w szczęśliwszem od nas położeniu, bo nie sąsiadowali z Czechami, tak, że bezpośrednio od nich nie groziło im niebezpieczeństwo, jakkolwiek również oni doznali od Czechów przyjemności w rodzaju „korytarza" od Adryatyku i t. d.

Wówczas to, ufając w braterskość Czechów, oraz ich poczucie wszechsłowiańskie, zawarliśmy z nimi umowę, że wszystkie kwestye sporne między obydwoma narodami, odnośnie do rozgraniczenia na Śląsku, Spiszu i Orawie, będą załatwione za obopólnem porozumieniem. Czesi postąpili wówczas w ten sposób wobec nas, ponieważ nie czuli się na siłach, otoczeni morzem niemieckiem, lecz oglądali się na pomoc naszą, a conajmniej chcieli być z naszej strony zabezpieczeni. Równocześnie jednak zastrzegli sobie od Ententy przyznanie dla siebie całego Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy! Następnie, nie czując się jeszcze na siłach, zawarli znaną umowę z 5. listopada 1918 r. odnośnie do linii demarkacyjnej w Cieszyńskiem. Później jednak, gdy widzieli, że Polska, zagrożona ze wszystkich stron, znajduje się w ciężkiem położeniu i nie zachodzi z naszej strony dla Czechów niebezpieczeństwo, w najkrytyczniejszym momencie, jakby skrytobójca, napadli zdradziecko w styczniu 1919 na Śląsk Cieszyński, a oprócz tego na podstawie fałszywego rozkazu, pochodzącego rzekomo od Focha, wymogli od nas opuszczenie zajmowanych terytoryów Spisza i Orawy. Skrytobójcę i fałszerza skazuje się na śmierć, lub osadza w kryminale. W życiu międzynarodowem takie rzeczy długo się pamięta i niełatwo o nich zapomina.

Niezliczony jest rejestr działań czeskich na naszą szkodę. Ale świeżo Czesi, wyzyskując okoliczność, że Polska była i jest jeszcze zajęta akcyą na wschodzie, ponowili znów w zmożonym stopniu napady i gwałty wobec ludności polskiej na obszarach plebiscytowych i niedwuznacznie nawołują do **w o j n y** przeciw Polsce. Niechaj jednak nie igrają z ogniem. Wojna z Czechami byłaby bowiem najpopularniejszą wojną w Polsce: każdy młody, czy stary, stanąłby pod broń, aby poskromić tego rodzaju zdradzieckie poczynania.

Czesi wykazali i nauczyli nas, że idee braterstwa, pokrewieństwa i t. d. i t. d. są złudzeniami. Dajmy sobie więc spokój z tego rodzaju próżnemi nastrojami. Może jednak Czesi nareszcie zrozumią swój własny interes i poczują respekt przed siłą. Te dwa czynniki bowiem: **i n t e r e s i s i ł a** są, niestety, jedynie realnymi czynnikami w polityce, czy to między „bratnimi", czy też wrogimi narodami.

Stosunek między Czechami a Polską możnaby porównać do wyścigów, gdzie jeden koń początkowo gwałtownie forsuje, aż nareszcie przed dojściem do mety pada z wyczerpania i braku sił, podczas gdy drugi początkowo biegnie wprawdzie powoli, ale w rezultacie wyprzedza inne konie i staje pierwszy u mety. Polska coraz bardziej się wzmaga i staje potęgą, w Czechach zaś panuje głód, wśród Słowaków i Rusinów nie ustają, lecz wzmagają się dążności odśrodkowe, z niemieckiem niebezpieczeństwem również powinni się liczyć Czesi. Niech strzegą się więc nasi „pobratymcy" z nad Wełtawy, gdyż wcześniej, niż przypuszczają, może nastąpić przykre obudzenie ze snu o potędze.

Kto sieje wiatr, burzę zbiera. Niechaj więc, dopóki jeszcze czas, zawrócą ze złej drogi Czesi, bo tylko do pewnych granic istnieje cierpliwość. Gdy przepaść między narodami zostanie wykopana zbyt głęboko, nie już narodów tych połączyć nie zdoła. Wiarę w sentyment i w uczucia braterskie Czesi w nas już gruntownie zniszczyli: pod tym względem doznaliśmy od nich samych tylko rozczarowań.

Historya nastrojów na zachodzie przed i po zdobyciu Kijowa również wykazała nam, że nie nastroje i złudzenia, lecz fakty dokonane i interesy stanowią czynnik pozytywny, na podstawie którego dopiero powstają odpowiednie nastroje. Klasyczną pod tym względem jest opinia angielska, dla której źródłem, środkiem i celem wszystkiego jest przedewszystkiem interes.

Tego rodzaju nauki nie mogą pozostać bez wpływu. Takie doświadczenia urabiają metody postępowania na przyszłość. Polska posiada wprawdzie starą kulturę i dawne tradycye, które nie pozwalają nam powyższych zasad bezwzględnie stosować. Ignorowanie jednak konsekwentne czynników: interesu i siły może się okazać dla nas zgubnem, gdyż ten zbyt toleranckі i zbyt względny duch dziejów Polski sprawił, że Polska nie mogła się ostać, tak, jak nie zostanie cała owca wśród wilków. W dawne błędy jednak nie wolno nam wpadać. Do bandyty bowiem przemówić można jedynie żelazną pięścią i stryczkiem i tem go przekonać. Teoryi i słów, oraz przekonywań bandyta nie uznaje. Dostojnym można być tylko wśród dostojnych, wobec zdrajców i wiarołomców trzeba w ostateczności inne zastosować metody.

Pod adresem Czechów rzucamy więc po raz ostatni wezwanie: zaniechajcie swej roboty, aby nie było potem zapóźno.

I. D.

Przejście przez Dniepr.

(Od naszego specyalnego korespond. wojennego).

Kijów, w maju.

Zaraz po wkroczeniu do Kijowa, artylerya nasza, wjechawszy na Peczersk i Mogiłę Askolda, leżące we wschodniej części miasta, a panując nad rzeką, zaczęła odpowiadać działom sowieckim, które do południa zamilkły.

Opanowanie Kijowa bez zajęcia przyczółków mostowych na lewym brzegu Dniepru było iluzoryczne. Trzeba było koniecznie forsować Dniepr i zająć główne punkty komunikacyi kolejowej i drogowej. Cztery mosty łączą miasto z przeciwległym brzegiem rzeki, leżącym już w obrębie gubernii czernihowskiej. Dwa z nich są mostami kolejowymi: jeden główny, przez który wiedzie magistrala do Moskwy i Charkowa, drugi, zbudowany w czasie wojny, po którym biegnie kolej dokoła miasta ku Darnicy. Poza kolejowymi mamy jeszcze mniejszy most strategiczny i główny drogowy, łączący Kijów z osadami podmiejskiemi, słobódkami, t. zw. most łańcuchowy. Najważniejsze i najdogodniejsze do przejścia są mosty: łańcuchowy i główny kolejowy.

Bolszewicy, spodziewając się próby sforsowania mostów, uszkodzili oba. Jakkolwiek już 12 razy od wybuchu rewolucyi, Kijów zmieniał władzę i rządy, i zawsze był terenem walk, jednakże nigdy dotąd żadnego z mostów nie wysadzano. Tak samo było i teraz. Uszkodzenie mostów przez czerwoną armię polegało na zerwaniu pomostu drewnianego: żelazne rusztowania i boczne balaski żelazne pozostały nietknięte, jak trup, z którego wnętrzności wydarto.

Świt niedzielny obudził przerażonych mieszkańców Kijowa. Równo o godz. 3 rozegrały się nasze ciężkie i polowe działa. Na Lipkach drżały szyby. Mieszkaniec kijowski z drżeniem wsłuchiwał się w muzykę armat, nie mogąc znaleść wytłomaczenia niesamowitego zdarzenia. Do tak mocnej kanonady on nigdy nie przywykł, nigdy nie słyszał w Kijowie bombardowania o tak wielkiem napięciu. Te nasze: „Wandzia", „Stefcia", „Helcia", „Marysia", „Jadzia" — nasze ochrzczone i nieochrzczone armaty torowały drogę atakowi piechoty.

Punktualnie o g. 3.30 maj. Popowicz rzucił swoim znakomitym piechurom rozkaz ataku na most łańcuchowy. Jakżeż go brać, gdy niema po czem przejść. Most długości kilkuset metrów. Z przeciwnej strony głęboki okop bolszewicki, z którego trajkotają karabiny maszynowo i leci na most deszcz kul. Dla naszych zuchów niema niemożliwości! Niema przeszkód nieprzebytych! Niema trudności niepokonanych!

Patrzcie: o żelazne sklepienie i o żelazne sztachety mostu co chwila odbijają się kule sowieckie. Pomimo nieuniknionego niebezpieczeństwa prą naprzód nasi chłopcy. Jak wiewiórki czepiają się każdej sztaby, każdej szyny, każdego balasku, jak muchy obiepili rusztowania mostowe. Na ciemnem tle żelaza jaskrawo uwydatnia się zielona plama, nieustannie się powiększająca i coraz bardziej posuwająca się naprzód.

Gwizd kul wzmaga się z rozpaczliwą natarczywością, z wzrastającem roztargnieniem grają karabiny sowieckie. A chłopcy pełzają bokami rusztowań mostowych dalej i dalej. Podtrzymując się jedną ręką, drugą ostrzeliwują się z karabinów. Pada w spokojną toń Dniepru jeden, drugi, trzeci. Bohaterzy!

Naprzód, naprzód! Dalej, dalej! Już blisko, jeszcze chwila, a staną na ziemi, na drugiej stronie. Syczą strzały, bzykają kule, jak stado os.

Zamiera duch.

Co to? Po drugiej stronie wyrywa się zaciekły krzyk: Hurra! Hurra! To nasi stanęli na lądzie. Piekielny wrzask się potęguje, fala ciał się kłębi, jak mrowisko. Nasi są już nad rowem obronnym, kolbami biją bolszewików, którzy wśród nieopisanych krzyków zaczynają uciekać. Już sowieckie maszynki w ręku naszych. Obracają je natychmiast. Już sieką uciekających. A tymczasem saperzy wsuwają deski na most. Suną za nimi dzielni piechurzy 6 pułku legionowej dywizyi, turkoczą koła armat naszych, przeprawiających się na Słobódkę.

Godzina 4 rankiem. Dniepr sforsowany.

Nie koniec operacyi. Niedługo potem i most nad Łachą Dnieprową przy drugiej Słobódce w naszem ręku, a bolszewicy w panicznym strachu uciekają ku Browarom i Darnicy, płoszeni przez nasze mitraljezy i gnani przez naszą kawaleryę. O godz. 6 flankowym, okólnym ruchem nasi zagarniają Darnicę, olbrzymi dawny obóz jeńców, i biorą tam liczne trofea. O tej porze według rozkazu Wielkopolanie od strony Demijówki i stacyi towarowej atakują most kolejowy i zdobywają go pomimo zawziętej obrony w ten sam sposób, jak legioniści most łańcuchowy. Zaraz potem przechodzą do ataku na grupę sowiecką, skupioną na południowym wschodzie i energicznem natarciem rozpraszają ją zupełnie. O godz. 8 przedmoście Kijowa w naszem ręku. Operacya skończona. Już bolszewickie działa nie obrzucą miasta szrapnelami. Ostatni punkt węzłowy: Browary, padnie we wtorek o świcie.

Gdy w trzy godziny później Kijów spokojny wyległ na ulice oglądać imponującą rewię części armii gen. Rydza Śmigłego, nie wiedział, że wśród defilujących były także niektóre oddziały, tych bohaterów, którzy rankiem sztandar Orła Białego zatknęli na lewym brzegu Dniepru.

O naszą potęgę państwową.

W sali Małopolskiego Tow. rolniczego odbył się w sobotę 22 b. m. wiec obywatelski, na którym p. wiceminister skarbu, Dr Rybarski, przemawiał w sprawie Polskiej Pożyczki Odrodzenia. P. wiceminister przedstawił, że państwo chce i musi zaprzestać nadmiernego wydawania banknotów markowych, a zarazem podnieść kurs marki polskiej. Ponieważ jednak potrzeba pieniędzy na wydatki i narazie budżet jest bierny, konieczne na pokrycie tych braków pieniądze można uzyskać jedynie w formie pożyczki wewnętrznej i zagranicznej. Powodzenie pożyczki zagranicznej zależy od tego, jak wypadnie pożyczka wewnętrzna. Za granicą bowiem posiadamy bardzo korzystną opinię co do dzielności naszego wojska i naszego silnego stanowiska państwowego, ale zagranica ma wątpliwości odnośnie do naszych zdolności gospodarczych i nawet najżyczliwsi nam czynią założnem udzielenie pomocy finansowej od powiększenia wpływu podatków i powodzenia Pożyczki Odrodzenia. Jeżeli więc przez subskrybowanie pożyczki udowodnimy wobec zagranicy, że gospodarzyć potrafimy, że posiadamy zaufanie do swojego państwa i do siebie, natenczas również inni muszą powziąć do nas zaufanie. Nie można zresztą żądać od obcych zaufania, skoro nie okażemy go sami względem siebie. Dlatego powodzenie Pożyczki Odrodzenia posiada dla państwa naszego znaczenie zasadnicze i każdy, kto nie subskrybuje takiej kwoty, na jaką mu pozwalają jego stosunki finansowe, a tembardziej, kto nic na pożyczkę nie daje, popełnia zbrodnię wobec państwa i ściąga zgubne skutki dla siebie samego.

Francya ma przeszło 200 miliardów długu, a mimo tego niedawno subskrybowano tam 16 miliardów franków, w ubogich Włoszech dostarczono na nową pożyczkę 19 miliardów lirów, jakkolwiek dawno pożyczki wynoszą przeszło 90 miliardów. Polska zaś ma długów zagranicznych zaledwie około 2 miliardy marek.

Jest więc naszym obowiązkiem dawać pieniądze na pożyczkę państwową, gdyż w przeciwnym razie wykazalibyśmy, żeśmy rzeczywiście nie dorośli do samodzielnego bytu państwowego i na swoje własne państwo nie zasługujemy.

Od powodzenia pożyczki zależy także wynik **p l e b i s c y t ó w**. Jednym bowiem z najgroźniejszych argumentów przeciw nam wytaczanych, jest sprawa niskiego kursu marki polskiej.

Aby uspokoić obawy niektórych osób, że kurs marki jeszcze bardziej w przyszłości spadnie, zostanie w najbliższym czasie uchwalona ustawa „asekuracyjna", która postanowi, że, jeżeliby **w p r z y s z ł o ś c i** kurs marki spadł, natenczas państwo będzie wypłacać taką kwotę, jaka odpowiada **t e r a ź n i e j s z e m u** kursowi marki polskiej względem dolara. W ten więc sposób posiadacze pożyczki państwowej zostaną bezwzględnie zabezpieczeni przed ewentualnym dalszym spadkiem marki, a gdyby w przyszłości kurs marki się podniósł, osiągną zysk i otrzymają pożyczkę z powrotem po kursie al pari. W ten więc sposób lokowanie pieniędzy w Pożyczce Odrodzenia będzie najlepszem zabezpieczeniem się przed ewentualnem obniżeniem kursu i ustawa ta skłoni nareszcie największych „strachajłów" do subskrybowania Pożyczki.

Polska odzywa się najpierw do naszego obywatelskiego poczucia. Gdyby jednak to nie odniosło skutku, państwo wprowadzi bezwzględnie pożyczkę **p r z y m u s o w ą**. Stany Zjednoczone zaraz z początku swoją pożyczkę **p r z y m u s o w o** ściągały, czy kto chciał, czy nie, czy był obywatelem amerykańskim, czy obcym. Polska unika narazie środków przymusowych, obywatele winni to zrozumieć i dobrowolnie dostarczyć państwu pieniędzy.

Wszystkie więc okoliczności, zarówno wzgląd na korzyść osobistą, jakoteż na konieczności państwowe, oraz dobro Ojczyzny wymagają, abyśmy Pożyczkę Odrodzenia subskrybowali. Od nas bowiem zależy, czy ma panować drożyzna, czy też ma nastać dobrobyt, czy Państwo nasze się rozwinie, czy znów popadnie w niewolę conajmniej ekonomiczną.

Napad kilkunastu tys. Czechów na Karwinę

Cieszyn. P. A. T. Dnia 22 b. m. o godzinie 5 i pół wieczorem uzbrojone bandy czeskie w sile kilkunastu tysięcy ludzi niespodzianie uderzyły na Karwinę. Bandy te przyszły częściowo pieszo, częściowo sprowadzono je automobilami. W pierwszem uderzeniu zajęły one trzy kopalnie; ludność jednak ruszyła i atak czeski odparła na granicę Karwiny.

Sytuacya jest bardzo poważna.

Nieustraszone stanowisko Polaków w Cieszyńskiem.

Cieszyn. (Telefonem). Górnicy polscy w **K a r w i n i e** rozpoczęli dnia 21 b. m. strajk polityczny. **Strajkuje 10.000 górników.**

Górnicy oświadczyli, że nie rozpoczną pracy tak długo, aż zostanie usunięta żandarmerya czeska, a Karwina będzie przyłączona do prefektury polskiej i węgiel wykopany w Karwinie będzie oddawany w całości Polsce.

Onegdaj, przez całe popołudnie toczyły się rokowania między delegatami górników a hr. de **M a n n e v i l l e**. **Rokowania te nie doprowadziły do rezultatu.** Wobec tego górnicy postawili **dnia 22 b. m. hr. de Manneville ultimatum** tej treści, że jeżeli ich żądania nie zostaną spełnione, **to górnicy obejmą sami rządy w Karwinie.**

Dnia 21 b. m. **górnicy obiegali posterunek żandarmeryi czeskiej w Karwinie.** Dzięki interwencyi wojska włoskiego, które otoczyło posterunek, kilkutysięczny tłum górników polskich nie rozbroił żandarmów, gdyż nie chciał wywoływać starcia z Włochami, jakkolwiek i tych mógłby łatwo rozbroić.

Cieszyn. (Telefonem). **Czesi nie mają żywności.** Wobec tego Karwina domaga się, aby aprowizacyę przejęła prefektura polska.

Hr. de **M a n n e v i l l e** zwrócił się do polskiego prefekta **Ż u r a w s k i e g o** z żądaniem, aby wydał z zapasów polskich dziesięć wagonów mąki dla Karwiny. Żurawski odpowiedział, że wyda, ale pod warunkami, **postawionemi przez górników.** Wówczas hr. de Manneville oświadczył, że weźmie zapasy siłą, na co otrzymał odpowiedź: Niech spróbuje!

Żandarmerya polska, która strzeże zapasów, otrzymała rozkaz strzelania do każdego, ktoby gwałtem chciał wtargnąć do magazynów.

Do soboty popołudniu hr. de **M a n n e v i l l e** nie odważył się na spełnienie swej groźby.

Pod grozą niemieckiego najazdu.

Bytom, 20 maja.

Stosunki na Śląsku zaostrzają się coraz bardziej. Niemcy nie ukrywają się już ze swemi, daleko idącemi planami wywołania rozruchów na Górnym Śląsku. Przemycają całemi wagonami **b r o ń i a m u n i c y ę**. Pod pozorem transportów żywnościowych nadchodzą z Niemiec całe pociągi **z k a r a b i n a m i, e k r a z y t e m i g r a n a t a m i r ę c z n y m i.** Niedawno sygnalizowano przyjście na Śląsk wielkiej ilości kartofli. Transport ten wywołał wielkie zdziwienie, gdyż, jak wiadomo, ziemniaków w Rzeszy jest zupełny brak. Zapowiedziane transporty nadeszły — ale pod lekką warstwą kartofli i innych produktów żywnościowych znaleziono skrzynie z bronią i wszelkiego rodzaju amunicyą.

W taki sam sposób przewozi się **w o j s k o**. Dnia 8 maja przybyły na Śląsk pociągi rzekomo z żywnością. Wozy były **s z c z e l n i e z a m k n i ę t e**, podczas przejazdu przez tereny plebiscytowe. Dopiero w nocy, po całodziennym postoju w **K a t o w i c a c h**, wozy otwarto i wypuszczono z nich wojsko, którego liczba dosięgała 4000 ludzi; ubrani byli w zielone mundury wojskowe.

Ta „zielona policya", przeznaczona rzekomo do utrzymywania porządku, w ostatnich czasach wzmogła się ilościowo — i to bardzo znacznie. Po Bytomiu błąkają się żołnierze, w ubraniach wojskowych, w czapkach w czarno-białe paski z trupiemi główkami.

Policya wydała rozkaz do ludności, aby wieczorami nikt z mieszkańców nie ukazywał się na ulicach. Zarządzenie to ma pozostawać w związku z potajemnem przegrupowywaniem wojsk, przybywających w mundurach pociągami towarowymi z Niemiec.

Grupy bojowców niemieckich przechodzą linię demarkacyjną, koncentrują się w **O p o l u K l u c z b o r k u i C h r o p k o w i c a c h**. Proponowany jest napad na „Oberschlesische Grenzzeitung" i drukarnie polskie.

Do dnia 6 maja sztab generalny niemiecki zdołał przemycić kilka pułków niemieckich — całą brygadę, która brała udział w zamachu Kappa. Bałtycka „Marinenbrigade" Erchardta, ulokowana jest w powiatach gliwickim, bytomskim i zaborskim. Oddziały 117 dywizyi umieszczone zostały w powiecie pszczyńskim i katowickim. Pięć kompanii pułku 51 z Wrocławia przybyło do Olesna i Kluczborku.

Oprócz tego przybywa na Śląsk całe mnóstwo zdemobilizowanych żołnierzy z „Grenzschutzu". Liczba tych miłych gości w zastraszający sposób wzrasta. Dochodzi podobno do 30 tysięcy ludzi. „Bohaterzy" ci są poukrywani po domach prywatnych, u działaczów i agitatorów niemieckich.

Duch hakatystyczny panuje niepodzielnie. Zupełnie głośno mówi się o **z b r o j n y m o p o r z e** na wypadek niekorzystnego dla Niemiec wyniku plebiscytu. Odgrażania na koalicyę są tu na porządku dziennym. Niemcy utrzymują, że w koniecznym razie **r o z b r o j ą w o j s k a e n t e n t y** — i w taki sposób przeprowadzą na Śląsku „plebiscyt".

A komisya międzysojusznicza zachowuje się wobec tych gróźb z dziwną biernością. Wszystkie zajścia, które najwymowniej świadczą o zamiarach niemieckich, podaje polski Komisaryat plebiscytowy do wiadomości Komisyi Rządzącej, jednakże bez żadnych konkretnych wyników. Niemcy w dalszym ciągu zbrojnie opanowują Górny Śląsk, ukrywając się do czasu pod płaszczykiem konspiracyi.

Kraków wobec gwałtów czeskich

Wczoraj odbył się na Rynku wiec w sprawie ostatnich wypadków na Śląsku Cieszyńskim. Wiec zagaił Dr Krajewski, który skreślił przebieg dotychczasowych ekscesów czeskich na Śląsku i wezwał społeczeństwo do zgody wewnętrznej. by, jednością silny, mógł naród polski odpierać zakusy wrogów. Kończąc przemówienie, wzniósł p. Krajewski okrzyk na cześć ludu śląskiego, Naczelnika państwa i armii polskiej, który zebrani z zapałem powtórzyli. Następnie przemawiał imieniem Polskiej Partyi Socyalistycznej p. Hoffmann. W silnem przemówieniu stwierdził, że robotnik polski, kiedy go terror czeski zmusi do chwycenia za broń, przed niczem się nie cofnie. Naród polski nie pragnie cudzych ziem, lecz ziemi, zroszonej krwią i potem, wydrzeć sobie nie pozwoli.

P. Tadeusz Kiełpiński, przemawiając imieniem młodzieży akademickiej, zaznaczył, że młodzież polska w walce o wolność swego narodu szła nie za przewodem, ale na czele społeczeństwa. Dała ona hasło do obrony Lwowa, zastępy polskich skautów ginęły w Wilnie, młodzież ta stworzyła ideologię czynu. Ta ideologia będzie się kierowała i nadal. O krwi polskiej, która wsiąkła w cieszyńską ziemię, o mogiłach polskich żołnierzy, na których drugi raz już kwitną „pęki białych róż", nie zapomni nigdy. Jeżeli plebiscyt cieszyński ma się stać podłożem różnych intryg i handlów ziemią piastowską — to młodzież pierwsza sfałszowanych plebiscytów nie uzna. Jeżeli Czesi prowokują wojnę, to będą ją mieli. Z tem samem hasłem, z jakiem walczyliśmy na barykadach Lwowa, będziemy walczyć i pod Cieszynem: Nie damy ziemi!

Przemówienie p. Kiełpińskiego przyjęto żywymi oklaskami.

Następnie prof. Pachoński odczytał rezolucyę wiecu:

Ludność krakowska wszystkich stanów i warstw społecznych, zebrana dziś na Rynku krakowskim, zakłada po raz ostatni najuroczystszy protest przeciw gwałtom czeskim na Ziemi Śląskiej, oraz czyni odpowiedzialnym wobec ludzkości naród i rząd czeski za barbarzyńską i nikczemną prowokacyę bezbronnej ludności polskiej, za dzikie najazdy na nasze szkoły i niewinną młodzież.

Składając hołd i braterskie pozdrowienie ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim, wzywamy Sejm i rząd polski, by wobec słabości i stronniczości misyi aliackiej w Cieszynie wydał odpowiednie zarządzenia, celem ochrony życia i mienia naszych braci, rodaków zaś wzywamy, by byli gotowi dać każdej chwili pomoc orężną uciemiężonej ludności śląskiej, spiskiej i orawskiej.

Odśpiewaniem „Roty", oraz odegraniem hymnu narodowego zakończył się wiec pod pomnikiem Mickiewicza.

Następnie pochód z dwoma muzykami, młodzieży gimn. i kolejową, udał się ul. Floryańską pod pomnik grunwaldzki, gdzie inż. Mianowski w pełnych oburzenia słowach piętnował gwałty czeskie na Śląsku. W czasach tak trudnych, jak obecne, naród nasz winien stanowczo wyrzec się walk partyjnych i zjednoczyć się dla obrony starej Piastowskiej dzielnicy, której lud przez tyle wieków, lubo odcięty od Macierzy, zachował serce polskie. Silne i budzące co chwila żywe oklaski przemówienie zakończył mowca okrzykiem na cześć ludu śląskiego, Naczelnika państwa i Rzeczypospolitej polskiej.

Przemawiali dalej red. Owiński, przedstawiciel młodzieży akad. Michejda, górnik górnośląski, witany niezwykle serdecznie, oraz inni mówcy.

Rzetelne informacye.

Jedno z dużych pism krakowskich z 21 maja nr. 121 tak kreśli w artykule wstępnym obraz naszej przyszłości aprowizacyjnej:

„Zbliżająca się nowa kampania aprowizacyjna zapowiada się ponuro. Oziminy, więc podstawa aprowizacyi, nie dopisały zarówno wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych, jak wskutek pogarszającej się uprawy. Żyta przynajmniej w połowie przepadły. Pszenicy zasiano znacznie mniej, niż w czasach normalnych. Zbiór jej zapowiada się także średnio. Znaczne obszary roli pozostały nieuprawione".

Poprostu — stan rozpaczliwy, wkrótce z głodu zginiemy. Na szczęście dla czytelnika w tym że numerze tego pisma na drugiej stronie w kronice o stanie aprowizacyi nieco inne są podane wiadomości, z powołaniem się na Piasta i podkreśleniem, że ten organ na wiarę w tym przypadku zasługuje. Cytujemy dosłownie:

„W ostatnim numerze swoim organ ludowców „Piast", źródło w tym wypadku dobre, tak pisze o stanie zasiewów i horoskopach na żniwa:

Kto przejeżdżał w ostatnich dniach przez Małopolskę, ten musi przyznać, że urodzaje zapowiadają się bardzo pięknie. Wiosna jest prześliczna. Jęczmiona udały się nadzwyczajnie, tak samo pszenica. Żyto, o ile nie wymarzło, jest bardzo piękne, owsy są wspaniałe. Jak dalej będzie tak ciepło, to żniwa będziemy mieli już w czerwcu. Zapowiada się więc rok lepszy i urodzajniejszy, niż kilka lat poprzednich. Gdy się zaś do tego doda, że jednak w tym roku uprawiono bardzo znaczną część ziemi, leżącej w latach poprzednich odłogiem, więc zbiory będą i z tego powodu znacznie większe".

Więc „Piast", organ rolników, mogący mieć interes w tem, by przez przedstawianie złego stanu zasiewów podbijać cenę zboża, przyznaje, że urodzaj jest doskonały, a wielki polityk, broniący interesów miejskich, byle módz zwalczać rząd, przedstawia rozpaczliwy jakoby stan rzeczy, na uciechę Niemców, Czechów i innych naszych przyjaciół. Niema to, jak — uczciwość polityczna.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 23 maja.

IX WALNY ZJAZD POLS. ZJEDNOCZENIA ROBOTNIKÓW CHZEŚC., w którym wezmą udział delegaci odnośnych stowarzyszeń z Małopolski, b. Kongresówki, oraz Śląska Cieszyńskiego, liczących kilkadziesiąt tysięcy członków, rozpoczyna dziś w Krakowie swe obrady. Doniosła rola przypadła w udziele tej organizacyi robotniczej, mającej bronić interesów zawodowych swych członków, a opartej na zasadach demokratycznych, pojętych w duchu katolickim i narodowym. Dziś, gdy moralny i polityczny nihilizm staje do groźnej walki ze wszystkiem, co nam przekazała przeszłość, a co może przynieść przyszłość — każda organizacya, podejmująca obronę wiary, ojczyzny i ładu społecznego, zasługuje na pełne uznanie i gorące poparcie.

W tym duchu zasyłamy zebranym delegatom najszczersze życzenia pomyślnego wyniku ich obrad. Oby się on przyczynił do wzmocnienia, rozszerzenia i utrwalenia działalności Polskiego Zjednoczenia robotników chrześcijańskich. Szczęść Boże!

UROCZYSTE POSIEDZENIE POLSKIEJ AKADEMII UM. odbędzie się w auli Uniw. Jagiellońskiego dnia 29 b. m. o godz. 12 w południe. Bilety wstępu wydawać będzie kancelarya Akademii wyłącznie w dniach 25 i 26 od godz. 9—11 przed południem.

W SPRAWIE UWOLNIENIA OD WOJSKA SZKÓŁ PRZEMYSŁOWYCH otrzymujemy od dyrektora państw. Szkoły zawodowej żeńskiej, Dra Władysława Wasunga, następujący list otwarty:

Półtora roku walczymy o uwolnienie Państw. Szkoły przemysłowej i żeńskiej w Krakowie od zajęcie przez inwalidów wojennych. W październiku 1919 r. uzyskaliśmy od Ministerstwa S. W. przeniesienie inwalidów do obozu barakowego w Bronowicach. Deputacya inwalidów udała się wtedy do Warszawy i z pomocą posłów sejmowych wyjednała w Ministerstwie S. W. wstrzymanie rozkazu, gdyż baraki na ten cel miały się w ówczesnym stanie nie nadawać. Przeprowadzono więc gruntowne adaptacye, które trwały od jesieni 1919 do 1 maja b. r. W międzyczasie osobny delegat Ministerstwa S. W., szef sanitarny z Warszawy, a w ostatnim tygodniu dowódca O. G., gen. Symon osobiście przekonali się, że inwalidzi mogą już w Bronowicach zamieszkać. Na 20 b. m. wydano rozkaz przeniesienia. Tymczasem nadszedł znów rozkaz Ministerstwa S. W., odraczający sprawę i to znowu skutkiem interwencyi posłów sejmowych.

Koniec maja zbliża się, od początku nowego roku szkolnego dzielą nas tylko 3 miesiące czasu, każda zwłoka w wyszukiwaniu nowego pomieszczenia dla inwalidów zagraża niebezpieczeństwem, iż po sześcioletniem zajęciu szkół przez wojsko nie będzie znów miejsca do nauki dla kilkuset młodzieży, kształcącej się w zawodach praktycznych, jak i dla słuchaczy Akademii górniczej, która również miała mieć tutaj swe pracownie.

Wyczerpawszy wszystkie środki, zdążające do uwolnienia szkół, wysławszy dziesiątki pism i telegramów do wszystkich interesowanych władz, jestem, dla dobra młodzieży, zmuszony do publicznego wystąpienia w tej sprawie. Zarzucam publicznie interweniującym posłom sejmowym, że nie znając sprawy, mieszają się do działania władz wykonawczych, oskarżam te organa Ministerstwa S. W., które, mimo zbadania i rozstrzygnięcia sprawy przez własnych delegatów i tutejsze D. O. G., ulegają postronnym wpływom.

POSTĘPOWANIE PRZY PRZEDŁUŻENIU ODROCZEŃ SŁUŻBY WOJSKOWEJ. M. S. Wojsk. wyjaśnia, że osoby, które pragną uzyskać przedłużenie otrzymanego poprzednio odroczenia służby wojskowej, którego termin upływa, winny się zgłosić przed upływem terminu do tej Pow. Komendy uzupełnień, w której dany popisowy jest w ewidencyi, celem uzyskania dalszego odroczenia, po przedstawieniu odpowiednich dowodów. Ażeby dać P. K. U. czas, potrzebny do załatwienia niezbędnych formalności, zainteresowani winni się zgłaszać na 2 do 3 tygodni przed upływem terminu odroczenia.

ZJAZD POCZTOWCÓW. Dnia 28 b. m. rozpocznie się w Krakowie trójdzielnicowy zjazd delegatów pracowników pocztowych Mszą św. na Wawelu o godz. 9.30 rano, poczem nastąpi oficyalne otwarcie zjazdu w sali obrad Rady miejskiej. W dniu 29 b. m. o godz. 9.30 rano odbędzie się w katedrze na Wawelu poświęcenie sztandaru Związku pocztowego w Krakowie.

ZJAZD DELEGATÓW TOW. WŁAŚC. REALNOŚCI. We wczorajszym nr. „Głosu Narodu" podaliśmy informacyę o mającym się odbyć w Krakowie zjeździe delegatów Tow. właśc. realności. Otóż musimy wyjaśnić, że zjazd ten zwołuje krakowskie Tow. właśc. realności, skupiające w swem łonie przeważnie żydowskich - kamieniczników, przy współudziale niektórych katolickich jednostek, interesami swymi z żydami związanych. Wyjaśnienie to jest koniecznem dlatego, aby Towarzystwa chrześcijańskich właśc. realności, istniejące w innych dzielnicach Polski, nie były w błąd wprowadzone, co do charakteru i dążności inicyatorów obecnego zjazdu. Ze swego stanowiska bowiem musimy stwierdzić, że powoływanie do życia stowarzyszeń właścicieli realności, w których współudział mają żydzi, uważamy dla naszych społecznych i narodowych interesów za szkodliwe. Stowarzyszenia takie bowiem z reguły przyczyniają się do uszczuplania chrześcijańskiego stanu posiadania w naszych miastach na korzyść elementu żydowskiego.

NAJMOWANIE I PODNAJMOWANIE MIESZKAŃ na podstawie oplakatowanego na murach miasta rozporządzenia Min. zdrowia publ., może się obecnie odbywać tylko za zezwoleniem magistratu. Wobec tego magistrat wzywa właścicieli realności, aby przed wynajęciem mieszkania przedkładali protokolarnie prośby o zezwolenie wynajmu w Urzędzie mieszkaniowym mag. (gł. gmach, oficyny III p., nr. drzwi 37).

OPŁATY ZA PRZYDZIAŁ MIESZKAŃ. Na podstawie rozp. Min. zdrowia publ., tytułem opłaty za przydzielenie mieszkań dla osób prywatnych, może zarząd gm. m. Krakowa pobierać jednorazową opłatę w wysokości 50% miesięcznego czynszu od każdego pokoju, kuchni i łazienki, zaś za przydzielenie lokalu dla urzędów publicznych w wysokości 80% miesięcznego czynszu. Opłaty te mogą być ściągane drogą administracyjną.

ARTYŚCI POLSCY ZA GRANICĄ. Znana w Krakowie znakomita śpiewaczka polska, p. Jadwiga Lachowska, w roku wybuchu wojny pierwsza mezosopranistka opery warszawskiej, odnosi w Hiszpanii niebywałe tryumfy w operze i na estradzie. Po kilkuletnim pobycie we Francyi i Szwajcaryi, gdzie należała do najbardziej ulubionych śpiewaczek, zdobyła sobie w Hiszpanii (w Madrycie, Barcelonie, Sewilli i innych miastach) zgoła wyjątkowe stanowisko artystyczne. Krytyki wszystkich najpoważniejszych pism uznają w pani Lachowskiej jedną z największych śpiewaczek współczesnych, prześcigającą się w wyrazie admiracyi jej głosu, temperamentu artystycznego i muzykalności. Może najbardziej znamienną rzeczą dla sukcesów świetnej artystki w Hiszpanii jest to, że w największej mierze zawdzięcza je partyi Carmeny, którą w ojczyźnie tej bohaterki operowej wzbudza niesłychany entuzyazm. Najsłynniejszy dzisiaj malarz hiszpański, Zuloaga, wykonał dwa portrety p. Lachowskiej w roli Carmeny. W licznych koncertach p. Lachowskiej zajmuje artystyczna i ludowa pieśń polska poważne miejsce w programie. O ogromnem zajęciu, jakie one wzbudzają u publiczności, najlepiej świadczą obszerne sprawozdanie prasy hiszpańskiej. Wielki sukces sztuki polskiej i polskiej artystki przejmuje nas serdeczną radością.

WYROK NA WŁAMYWACZY. Wczoraj skończyła się przed przysięgłymi rozpoczęta onegdaj rozprawa przeciw Janowi Rajcy, Eug. Kratochwilowi, Wł. Rulikowskiemu, Fr. Duchowi, H. Kmiecikowi i St. Frynce, oskarżonym o szereg włamań. Między innymi włamali się oni do klasztoru PP. Norbertanek, Zakładu Ks. Salezyanów, do mieszkania pos. Daszyńskiego, do biur Izby handl. i t. d. Po przeprowadzeniu rozprawy, trybunał skazał Kratochwila na 5 lat ciężk. więzienia, Ducha na 8 miesięcy, Kmiecikowicza na 6 miesięcy, Frynkę na 4 miesiące ciężk. więzienia. Rulikowskiego uwolniono od winy i kary. Sprawę Rajcy, który, będąc na wolnej stopie, nie stawił się, wyłączono.

WŁAMANIE. W ostatnich dniach doniósł policyi kupiec Mojżesz Gehorsam z ul. Krakowskiej, że od dłuższego czasu z jego sklepu galanteryjnego ginęły towary. Pod zarzutem kradzieży aresztowano 15-letnią Waleryę Pawliszak, która otwierała drzwi sklepu wytrychem, kradła towary i sprzedawała wspólnie ze Stanisławą Wiucusiak i Józefą Borowicz, Honoracie Berezińskiej i Reginie Thiel. Kupiec podaje, że poniósł szkodę na 100.000 kor.

KIESZONKOWCY. Wczoraj w drodze z Rynku na ul. Grodzką skradziono Elżbiecie Józefówne pugilares z kwotą 1500 kor. Reginie Lauf w sklepie Janiny Sas skradziono pugilares z 4426 mk. Na dworcu kolei skradziono Albinowi Pieczarskiemu z Warszawy 1800 mk.

Z Polski i ze świata.

NIESŁYCHANE! Z Białej piszą do nas: W chwili, gdy na Śląsku Cieszyńskim i w Zagłębiu dokonywują Czesi zdradzieckich mordów na naszej braci, gdy na wspomnienie o ich podłych gwałtach krew ścina się w żyłach, dowiadujemy się o rzeczy niesłychanej. Oto w bialskiej Radzie miejskiej zasiada dwóch poddanych czecho-słowackich, pp. Titze i Fojcik, pierwszy Niemiec, w służbie polskiej kolei państwowej, drugi nieokreślonej narodowości, prawdopodobnie rodowity Czech, obaj delegowani do Rady przez tutejszą P. P. S.

Sprawa wprost skandaliczna, gdy się zważy, że obecna Rada miejska została złożona, nie drogą wyborów, lecz drogą kompromisu między Polakami a Niemcami, oraz socyalistami, a zatwierdzało jej skład tut. starostwo, względnie jego kierownik, p. Nowak, który nie zadał sobie nawet tyle trudu, by zbadać narodowość przedłożonych mu do zatwierdzenia kandydatów. Naturalnie Polacy chyba Czecha do Rady miejskiej nie delegowali — tak samo i Niemcy — tylko mandaty P. P. S. mogły nasuwać pewne wątpliwości, jako że międzynarodówka nie patrzy na narodowość i poddaństwo państwowe, lecz na przynależność partyjną.

Po mieście, na dobitek złego, krążą pogłoski, że urzędowe w sprawie powyższych radnych doniesienie ma być zignorowane lub długo nie załatwiane, byle nie tknąć członków klubu P. P. S., którzy naturalnie u p. starosty są w specyalnych łaskach, gdyż p. starosta to robi, co mu mener paartyi P. P. S., Dr Gross, podyktuje. — Czekamy z zaciekawieniem na epilog tej sprawy, a tymczasem zapytujemy p. delegata Gałeckiego i p. ministra spraw wewnętrznych, dlaczego na tak odpowiedzialne stanowisko, jak starosty w Białej, nie przysyłają ludzi o silnym charakterze, którzy nie byliby skłonni odgrywać roli marycnetek w rękach zbankrutowanych demagogów politycznych!!

Jeżeli chodzi o tutejszą Radę miejską, to z zadowoleniem stwierdzić wypada, że tak Niemcy, jak i Polacy zgodnie i spokojnie współpracują dla dobra miasta, a pracę tę cechuje wzajemne zrozumienie i ustępstwa. Jedynie właśnie p. Titze z klubu P. P. S. stale mąci posiedzenia Rady nieuzasadnionemi oszczerstwami, za które miał już szereg skarg sądowych i które musiał odwoływać.

Oto twórcza praca P. P. S. w bialskiej Radzie miejskiej, do której ta partya wprowadza nadto obcych poddanych!

OBCHÓD NARODOWY I SUBSKRYPCYA. W Zielonkach pod Krakowem odbyła się 16 b. m. uroczystość na cześć Konstytucyi 3 Maja. Przemówienia patryotyczne Polaków z Ameryki, pp. Prażmowskiego i Buszczyńskiego, tak zagrzały lud, biorący udział w obchodzie, że na miejscu subskrybowano 40.000 mk. na pożyczkę państwową.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KOŚCIELE ŚW. ELŻBIETY WE LWOWIE. W ubiegłym tygodniu dokonano w kościele św. Elżbiety we Lwowie zuchwałej kradzieży wotów. Skradziono około 60 sztuk rozmaitych przedmiotów złotych i srebrnych, jak pierścionki, złote kolczyki, broszki, branzolety, łańcuszki i medaliony. Szkoda wynosi około 100.000 koron.

NA PLEBISCYT. Ze Związku Floryańskiego w Warszawie donoszą nam: Zarządzona doraźnie składka na walnem zebraniu Związku Floryańskiego w dniu 16 b. m. na rzecz plebiscytu, dała 2306 mk. i 6 rb. Na uroczystości jubileuszowej 45-lecia straży łódzkiej w dniu 13 b. m. zebrano na cele plebiscytowe, ze składek przeważnie szeregowców, przeszło 3000 mk. Straże ogniowe ochotnicze, jako placówki samopocy społecznej, wykazują wiele uświadomienia narodowego, oraz dużo obywatelskiego poczucia i karności społecznej.

ZAMKNIĘCIE KINOTEATRÓW W WARSZAWIE. Wszystkie organizacye zawodowe polskiego przemysłu filmowego ogłaszają w prasie apel do publiczności z zawiadomieniem o zamknięciu kinoteatrów stolicy, na razie na trzy dni, a potem na dłużej. Przyczyną jest 100 proc. podatek gminny, uchwalony przez magistrat, a także nałożone przez Min. skarbu cło w złocie, które obciąża jeden obraz kwotą 60.000 mk p. Rynek polski nie wytwarza większych ilości obrazów własnych, wszystkie niemal demonstrowane u nas filmy sprowadzane są z zagranicy i opłacane w dolarach, funtach, frankach, lirach i co najmniej już niemieckich markach, tak, że cena jednego wybitnego obrazu na miejscu w Warszawie wynosi do miliona marek p. Dzienny koszt utrzymania małego kina wynosi 10.000 mk., a większych przeszło 40.000 mk.

STOLICA UKRAINY. Stolicą nowo powstającej Republiki ukraińskiej ma być, jak wiadomo, Kijów. Według spisu ludności, przeprowadzonego w 1917 r. posiadał Kijów wraz z przedmieściami 607.703 mieszkańców. Z tego Rosyan było — 50%, Małorusinów, uważających się politycznie za Rosyan, 4%, Ukraińców 12.5%, Polaków 9.5%, żydów 19%, innych 5%. Spis ten sporządzono w czasie najsilniejszego ruchu ukraińskiego, a mimo tego okazało się, że w stolicy Ukrainy uświadomionych narodowo Ukraińców jest zaledwie 12%, a zatem niewiele więcej niż Polaków. Polacy przedstawiali w tym czasie wielką siłę kulturalną i Kijów był ośrodkiem kultury polskiej na Rusi. Wydawano mianowicie 17 polskich czasopism wobec 8 ukraińskich, prowadzono 1 uniwersytet z 500 słuchaczami, 8 szkół średnich i 30 szkół ludowych, podczas gdy Ukraińcy mieli 1 uniwersytet z kilkudziesięciu słuchaczami i 3 szkoły średnie bez uczniów i nauczycieli; wreszcie Polacy posiadali 2 teatry a Ukraińcy 1 teatr. Pod panowaniem bolszewickiem stan powyższy o tyle uległ zmianie, że bolszewicy zniszczyli zupełnie życie kulturalne zarówno polskie jak ukraińskie.

Z powyższego przedstawienia widzimy w każdym razie, jak problematycznym jest ukraiński charakter tej stolicy Ukrainy, w której nawet w czasie państwowości ukraińskiej przed trzema laty większą od Ukraińców siłę kulturalną przedstawiali Polacy.

SHAW PISARZEM DLA KINA. Bernard Shaw, znakomity komedyopisarz angielski, do którego zwróciło się pewne konsorcyum kinematograficzne o pozwolenie przeróbki na kino jego utworów scenicznych, oświadczył, że sam postanowił pisać dla kinematografów.

DLACZEGO MĘŻCZYŹNI SIĘ ŻENIĄ? Ankieta, zarządzona na temat ten wśród pań londyńskich, dała ciekawe odpowiedzi. Przedewszystkiem okazało się, według opinii znacznej części mężatek, że mężczyźni rzadko tylko żenią się z miłości. A wśród powodów, skłaniających mężczyzn do ożenienia się, jako najcharakterystyczniejsze przytoczyć warto następujące: Jedna dama oświadczyła, że mężczyzna, doszedłszy 35 lat, żeni się, by pozbyć się samotności; inna twierdzi, że mężczyzna, to dziecko, które nie może żyć bez matki, a żona właśnie zastępuje mu matkę; trzecia mężatka jest zdania, że mężczyzna tylko dlatego bierze żonę, że mu ona taniej wypada, aniżeli... gospodyni; czwarta wreszcie głosi, że każdy mężczyzna ma wrodzony popęd do panowania, a nie mogąc zaspokoić popędu tego na szerszej arenie, chce być panem przynajmniej w gronie rodzinnem, wobec żony i dzieci.

Zawiadomienia i komunikaty.

PRZEWIELEB. DUCHOWIEŃSTWU, ORAZ PRZEZACNEMU OBYWATELSTWU po wsiach, miasteczkach i miastach składa niżej podpisany, imieniem krakows. Konwentu Bonifratrów, serdeczną podziękę za względy, okazywane kwestarzom i za datki, które są obracane na utrzymanie ubogich chorych w szpitalu, istniejącym przy tymże Konwencie.

O. Jacek Misiak, **Deleg. prowinc. i przeor.**

NA ZAKŁAD PANI ŻUROWSKIEJ zamiast wieńca na trumnę zmarłego kolegi, zegarmistrza ś. p. Wiktora Zakrzewskiego, złożyli: M. Bojarski 20 kor., J. Cyankiewicz 50 kor., A. Sulikowski 50 kor., L. Kowalski 50 kor., J. Płonka 20 kor., St. Matuszyński 10 kor., Neuberg 10 kor., H. Melzer 20 kor., Rosenfeld 10 kor., H. Mund 20 kor., L. Schön 20 kor., M. Elter 20 kor., Jucr 10 kor., A. Scheller 20 kor., Leinkram 10 kor, Zimmerman 10 kor.; razem 350 koron. 1609

KONCERT NA KOLONIE WAKACYJNE urządza Tow. Kol. wak. dla uczniów szkół średnich w Krakowie w piątek 28 b. m. o godz. 7.30 w sali „Sokoła". Program niezmiernie urozmaicony, obejmuje deklamacyę i szereg najcelniejszych kompozycyi fortepianowych i skrzypcowych, a nadto cykl pieśni. Współudział w koncercie przyjęła łaskawie znana artystka operowa, p. Aleksandra Szafrańska, pragnąc występem swoim poprzeć szlachetny cel koncertu. Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

REGESTRACYA PRETENSYI DO POCZT. Okręgowe dyrekcye poczt i telegr. przeprowadzają za rok 1919 rejestracyę, zgłoszonych pretensyi, tytułem odszkodowania za niedoręczone przesyłki pocztowe, oraz za niezrealizowane przekazy pocztowe z czasów rządów zaborczych lub okupacyjnych. Termin do zgłaszania takich pretensyi upływa z d. 1 czerwca b. r. Po upływie tego terminu dalszych zgłoszeń nie będzie się przyjmować. Interesowani, którzy nie zgłosili dotychczas takich pretensyi, zechcą niezwłocznie te uczynić.

KONKURS. Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkurs na stanowiska inspektorów szkolnych okręgowych. Podania składać należy do Min. W. R. i O. P. (Ujazdowska 20) do 15 czerwca b. r.

BOISKO TENISOWE W SOKOLE zostało otwarte. Zamówienia przyjmuje kancelarya codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 6—8 wieczorem.
1610 **Zarząd.**

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: „Polowanie na mężczyznę" wchodzi na afisz we wtorek 25 b. m. Komedya ta, osnuta na tle tematów i trosk powojennych, przedstawia je z lekkością francuską, a świetne pióro Boya, ze znaną meastryą, wydobyło i uprzystępniło nam wszystkie poite tej świetnej komedyi paryskiej. Obsadę „Polowania" tworzą pp.: Białkowska, Górska, Kacicka, Małonowska, Rostowska, Sokolicz, oraz pp.: Bracki, Brandt, Bystrzyński, Dobrzański, Krasnowiecki, Modrzewski, Nowakowski i Orwid. W jednej z głównych ról (Simony) wystąpi p. Irena Lityńska, artystka teatru miejskiego we Lwowie.

Z TEATRU POWSZECHNEGO Komunikują: W środę 26 b. m. wznawia dyrekcya jedną z najulubieńszych operetek francuskich: „Lalkę" Audrana. Prześliczna muzyka, artystyczne tańce pp. Koszutskich ściągają zawsze tłumy publiczności na to dzieło. Reżyseryę prowadzi p. Lelewicz.

DRZEWIECKI-DUBISKA. Z „Bagateli" komunikują: Zapowiedziane występy prof. Drzewieckiego (pianisty) i I. Dubiskiej (wiolonistki) obudziły zainteresowanie. Prof. Drz. znany jest w Krakowie z zeszłorocznego koncertu. Na koncercie niedzielnym wykona, z tow. orkiestry, koncert f-moll Chopina. Również I. Dubiska jak najlepszą pamięć pozostawiła z ostatniej swej gościny w Krakowie.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: Dzisiaj i jutro (w poniedziałek) po dwa przedstawienia w „Bagateli". Dzisiaj wieczorem „Zakochani". W poniedziałek wieczorem po raz trzeci „Pani prezesowa". Próby z sztuk, przeznaczonych na występy Frenkla, w toku.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Niedziela 23 b. m.: Po poł. „Pani Chorążyna" Krzywoszewskiego; wieczorem „Pan poseł" Fijałkowskiego.

Poniedziałek 24 b. m.: Po poł. „Ponad śnieg" Żeromskiego; wieczorem „Lilla Weneda" Słowackiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Poniedziałek 24 b. m.: Po poł. „Krakowiacy i górale"; wieczorem „Ks. Trebizondy".
Wtorek 25 b. m.: „Miłostki wojskowe".
Środa 26 b. m.: „Lalka".

Repertuar „Bagateli".

Poniedziałek 24 b. m.: Przed poł. XI Koncert symfoniczny; po poł. „Zakochani"; wieczorem „Pani prezesowa".
Wtorek 25 b. m.: „Pani prezesowa".
Środa 26 b. m.: „Pani prezesowa".

Repertuar teatru „Nowości".

Niedziela 23 b. m.: Po poł. „Targ na dziewczęta", wieczorem „Generał huzarów".
Poniedziałek 24 b. m.: Po poł. „Sybilla", wieczorem „Generał hazarów".

Nauka, literatura, sztuka.

„GŁOS EUCHARYSTYCZNY" (Kraków, ul. Warszawska 1) w numerze przeznaczonym na miesiąc maj, zawiera następujące artykuły: Świątynia narodowa jako pomnik wdzięczności; Rozmyślanie: „Marya — naszą matką i opiekunką"; Cudowne skutki św. Sakramentów; Sposoby i środki pracy eucharystycznej wśród młodzieży; Śmierć męczeńska przed N. Sakramentem; Jezus moje wszystko! Cuda Najśw. Eucharystyi; O częstej Komunii św.! Żywot św. Paschalisa Baylon (ciąg dalszy); Wspomnienie pośmiertne ś. p. Anieli Wysockiej.

BIBLIOGRAFIA.

Otrzymaliśmy następujące wydawnictwa księgarni M. Arcta w Warszawie:

Zaruski M. Na morzach dalekich. Kartki z pamiętnika marynarza Polaka. Nowele z ryc. autora.

Lipiński St. Buchalterya pojedyncza dla rzemieślników i drobnych kupców.

Dybczyński T. Skarby kopalne Polski. Z rycin. Jest to 10-ty tomik z biblioteczki „Nasz Kraj", wydawanej pod red. Al. Janowskiego.

Grodecka K. Kurs nauki czytania i pisania do dorosłych. Cz. I. Elementarz kartkowy z dodatkiem p. t. „Wskazówki dla uczących".

Janowski Al. Jędrek Mędrek w Honolulu. Powieść podróżnicza dla młodz. z ryc.

Jastrzębska J. Dr. Dzieje powszechne. Podręcznik dla seminaryów nauczycielskich, z rycinami.

Stanożęcki-Wojnicz J. Algebra w zakresie szkół średnich. Cz. II i III.

Jankowski Cz. Ks. Gniazdo krzyżackie. Opowiadania historyczne dla młodzieży.

Kraszewski J. I. Biały książę. Powieść z czasów Ludwika Węgierskiego. Wydanie popularne, skrócone.

Kaczkowska M. Potęga wiary. Obrazek na tle stosunków w Poznańskiem z 1907 r., dla młodzieży.

Drukowanie stemplem, jako środek wychowania artystycznego. Bibl. nauczyciela rysunku. Z wieloma rycinami.

Ramultowa. Początkowa nauka rysunków. Biblioteka nauczyciela rysunku.

Tadd J. L. Nowe drogi wychowania artystycznego. Bibl. naucz. rysunku. Z wiel. rycin.

Sokołowski A. prof. Propedeutyka lekarska. Wstęp do nauk lekarskich ze szczególniejszem uwzględnieniem historyi medycyny polskiej. Wykłady wygłoszone w Uniw. Warsz. w l. 1918/1920.

Spasowski Wł. Wzorowe seminarya nauczycielskie. Kurs nauk sześcioletni.

Męczkowska T. i Rychterówna St. Metodyka przyrodoznawstwa. Wskazówki praktyczne dla nauczycieli seminaryów, szkół powszechnych średnich.

Chrzanowski W. Poradnik dla nauczycieli szkół początkowych do nauki śpiewu w pierwszym roku nauczania. 50 lekcyj metodycznie ułożonych.

Witkowska H. Nauka Obywatelstwa. Podręcznik dla szkół i nauczycieli.

Wiadomości polityczne.

— Jak donoszą z Wilna, podobno ustępuje ze swego stanowiska dotychczasowy generalny komisarz ziem wschodnich, Osmołowski, przeznaczony podobno na analogiczne stanowisko do Kijowa, a jego miejsce w Wilnie ma zająć Prystor, obecnie wiceminister pracy.

— Socyalistyczno-ukraiński „Wpered" omawia w artykule p. t. „Kość niezgody" spór polsko-ukraiński o Galicyę Wschodnią i podnosi fatalne skutki przedłużania tego antagonizmu, doprowadzającego kraj do ruiny. Rolnictwo upada, odbudowa nie postępuje, a przemysł nafciany opanowują obcy. Galicya Wschodnia, która wskutek swego położenia między dwoma wielkiemi narodami mogłaby się stać pomostem ich współpracy, w rękach nacyonalistów zamienia się w jabłko szaleństw, grożące zniszczeniem życia i kultury w samej Wschodniej Galicyi i ruiną obu republik.

— Radio z Moskwy donosi, że antypolski ruch objął także Turkiestan i Syberyę. Wszystkie narodowości, jak Białorusini, Litwini, a nawet Polacy(!) zgłaszają się jako ochotnicy do walki przeciw Polsce. W Odessie, która, jak wiadomo zajęli dawno Ukraińcy, zgłosić się mieli do bolszewików oficerowie-denikinowcy, celem wysłania ich na front polski.

Ciężkie walki trwają dalej.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 22 b. m.:

Na południo-wschód od Białocerkwi nasz podjazd kawaleryjski wyparł nieprzyjaciela la. liczącego około 200 ludzi, z Medwina. W akcyi tej został ranny i dobity następnie kolbami przez nieprzyjaciela porucznik 14 pułku Zaręba. Poza tem na całym froncie ukraińskim zwykła działalność patroli wywiadowczych.

Znaczne siły nieprzyjaciela, ugrupowane na odcinku na południe od Dźwiny, powtarzały dnia 21 maja uporczywe ataki w ogólnym kierunku przez Głębokie. Oddziały nasze, prowadząc skuteczne kontrataki, zatrzymały na całej linii zmasowany napór przeciwnika. Równocześnie udaremniono między Borysowem a Bobrujskiem próbę wielkich sił bolszewickich, dążących na kilku miejscach Berezyny do sforsowania tej rzeki. Ciężkie walki, przy których nieprzyjaciel ponosi nadzwyczajnie duże straty, trwają na całym froncie nadal.

Sprawy polskie na Radzie ambasadorów.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. W Ministerstwie spraw zagran. zebrała się w piątek rada ambasadorów. Przewodniczył Juliusz Cambon, obecnym był także marszałek Foch. Rada zajmowała się różnemi kwestyami, odnoszącemi się do plebiscytu w Olsztynie i Kwidzynie. Zastanawiano się nad ewentualnem wzmocnieniem oddziałów policyi.

Ułożono następnie odpowiedź na noty polską i niemiecką co do daty plebiscytu.

Rada zatwierdziła prowizoryczną ugodę pomiędzy rządem polskim a Gdańskiem, zawartą 23 kwietnia b. r., która dotyczy ceł i taryf kolei żelaznych. Wkońcu zastanawiano się nad kwestyą jurysdykcyi w Gdańsku i Klajpedzie i przyjęto w tej sprawie pewne dyspozycye.

Mandat polski na Krymie?

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Delegat z Rzymu wniósł do generalnego sekretaryatu Ligi Narodów prośbę **o udzielenie Polsce mandatu na Krymie.**

PRZYJĘCIE POSŁA JUGOSŁAWII W BELWEDERZE.

Warszawa. P. A. T. Dnia 22 maja odbył się w Belwederze ze zwykłym ceremoniałem akt wręczenia na uroczystej audyencyi listów uwierzytelniających przez pierwszego **posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego królestwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego, J. Simicza.**

MINISTER APROWIZACYI W CIESZYNIE.

Cieszyn. P. A. T. Dnia 22 b. m. przyjechał do Cieszyna minister aprowizacyi Śliwiński W południe Rada Narodowa dała przyjęcie na jego cześć. Minister odwiedził Radę Narodową i przyjmował prefektów. Po południu zwiedził minister huty trzynieckie, a wieczorem przyjmował dziennikarzy miejscowych, udzielając im informacyi o stanie aprowizacyi w Polsce, wskazując, że najlepiej można się o poprawie przekonać, jeżeli się porówna aprowizacyę obecną z aprowizacyą przeszłoroczną. W niedzielę wyjeżdża p. minister do Zakopanego.

Prywatne instytucye a polska pożyczka państwowa.

Warszawa. P. A. T. Jak donosi „Dziennik Powszechny", poczyniono kroki, aby **prywatne instytucye finansowe mogły przyjmować Pożyczkę Odrodzenia do zastawu** na tych samych warunkach, na jakich uskutecznia lombardowanie tej pożyczki Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa **wraz z oddziałami.**

POGRZEB BOHATERSKIEGO OFICERA.

Warszawa. P. A. T. Dnia 22 b. m. o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo żałobne przy zwłokach ś. p. St. księcia **Radziwiłła,** adjutanta Naczelnego Wodza, poległego w bitwie pod Malinem. W nabożeństwie wzięli udział: Naczelnik państwa, minister Leśniowski, minister Patek i przedstawiciele wszystkich cudzoziemskich misyi wojskowych. Po nabożeństwie trumnę wzięli na ramiona oficerowie III. pułku ułanów i kondukt żałobny z orkiestrą wojskową udał się na dworzec wiedeński, skąd nastąpi przewiezienie ciała do grobów rodzinnych. Konduktowi towarzyszyła licznie zebrana publiczność.

PROTESTANCKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM.

Warszawa. P. A. T. Jak donosi „Gazeta Warszawska" Ministerstwo Wyznań i Oświecenia, w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, zgodziło się na **utworzenie 4 katedr teologii protestanckiej na Uniwersytecie warszawskim.**

AMERYKAŃSKIE PAPIEROSY DLA POLSKI

Warszawa. P. A. T. Wydział państwowego komitetu pomocy dla dzieci otrzymał od Dyrekcyi monopolu tytoniowego pozwolenie na **sprowadzenie 25 milionów** papierosów, które zakupiono za pośrednictwem amerykańskiego wydziału generalnego fundacyi dla dzieci Europy.

Ułatwienie emigracyi żydowskiej.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Polski" podaje: W sprawie **ułatwienia emigracyi żydowskiej** starostowie otrzymali okólnik, aby emigrantom nie czynili żadnych trudności. Urządzone będą specyalne biura, które będą wydawały paszporty emigracyjne żydom. Biura te będą miały filie na prowincyach. Proponowane jest urządzenie zjazdu działaczy żydowskich w celu omówienia spraw emigracyjnych.

ZAWIESZENIE PISMA ŻARGONOWEGO W WARSZAWIE.

Warszawa. P. A. T. Komisarz rządu dla miasta Warszawy za artykuł pod tytułem „Po pokoju", umieszczony w piśmie żargonowym „Freie Jugend", a podburzający proletaryat polski przeciw państwu, polecił **pismo to zawiesić, lokal zapieczętować, a redaktora p. Icka** Szocna Tarogę internować.

ŻĄDANIA PRZEMYSŁOWCÓW GÓRNICZYCH

Warszawa. P. A. T. W związku z umową pomiędzy przedstawicielami rządu i zawodowych związków górniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem rada Zjazdu przemysłowców górniczych **żąda** rewizyi cen oraz wyjaśnienia stosunku przemysłowców do rządu. W związku z obowiązkami, wpływającymi na nich z racyi zawarcia przez rząd umowy z robotnikami, rada Zjazdu żąda przedewszystkiem **przejęcia przez rząd całkowicie aprowizacyi,** włącznie do repartycyi między robotnikami. Górnicy gotowi są oddać do rozporządzenia Ministerstwa aprowizacyi cały obecnie funkcyonujący tam aparat aprowizacyjny, oraz zajmowany w tym celu budynek, inwentarz i t. d. Motywem do wysunięcia tej sprawy jest nadmierne przeciążenie personalu administracyjnego.

Odłożenie terminu plebiscytu na Górnym Śląsku.

Według wieści, nadchodzących z Rzymu, Francya ma zamiar przesunąć plebiscyt na Górnym Śląsku poza umówiony termin. Temu zamiarowi sprzeciwiają się podobno Włochy.

Olsztyn. P. A. T. Miejscowe pisma niemieckie donoszą na podstawie informacyi „Temps'a", że konferencya ambasadorów na posiedzeniu w dniu 21 b. m. odroczyła **datę plebiscytu o bardzo krótki termin.** Zdaniem tutejszych kół miarodajnych wiadomość ta „Temps'a" nie zasługuje na wiarę.

SPRAWY PLEBISCYTOWE.

Warszawa. (Tel. wł.). Wiadomość „Narodu", powtórzona przez „Gwiazdkę Cieszyńską", o ustąpieniu generała Latinika ze stanowiska przedstawiciela rządu polskiego przy międzynarodowej Komisyi cieszyńskiej jest pozbawiona podstaw. Generał Latinik bawił tutaj trzy dni, złożył sprawozdanie rządowi i komisyi sejmowej o położeniu na Śląsku, Orawie i Spiszu, poczem wyjechał do Cieszyna.

Główny Komitet plebiscytowy spisko-orawski zwrócił się do rządu warszawskiego z prośbą o zwolnienie dra Diehla ze stanowiska zastępcy przedstawiciela rządu, z powodu zbyt „miękkiego" postępowania jego wobec międzynarodowej Podkomisyi spisko-orawskiej. Warszawa nie uwzględniła jednak tej prośby, a generał Latinik zawiadomił Komitet nowotarski, że rząd jest zadowolony z działalności dra Diehla.

Olsztyn. P. A. T. **Warmijski komitet plebiscytowy** zorganizował i otworzy po świętach **Biuro prawnicze,** mające na celu udzielenie porad prawnych wszystkim Polakom, którzy są ofiarami krzywd ze strony niemieckiej.

Mienszewicy i socyaliści żydowscy przeciw Polsce.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Polski" podaje: Na zebraniu sowietów w Charkowie oświadczył Rakowski, że ukraiński **rząd sowietów** pragnie pokoju z Polską, ponieważ **czerwona armia jest zbyt słabą, by wstrzymać ofenzywę polską.** Trzeba było ustąpić w kilku ważniejszych punktach. Armia czerwona zostanie przegrupowana, by odpowiedzieć kontrofenzywą na atak polski. **Do tego przyłączają się,** oprócz bolszewików, **także mienszewicy i socyaliści żydowscy.**

Bolszewicy pragną pokoju z Finlandyą.

Warszawa. P. A. T. Cziczerin wystosował iskrówkę do rządu finlandzkiego, w której proponuje **wszczęcie rokowań w celu zawarcia nietylko rozejmu, ale także pokoju.** W kołach finlandzkich panuje wahanie.

BOLSZEWICY ATAKUJĄ PERSYĘ.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Perski minister spraw zagranicznych zakomunikował, że **bolszewicy zaatakowali 18 maja Enzeli.** Rząd perski protestuje przeciwko bombardowaniu i zajęciu Enzeli po rozbrojeniu wojsk Denikina. Persya chce na to zwrócić uwagę rady wykonawczej Ligi Narodów.

Układ między Czechami a Niemcami.

Z Berlina donoszą, że według wiadomości, podanych przez Ministerstwo komunikacyi, **Czechy zawarły z Niemcami umowę,** na podstawie której Czesi dostarczają cukier, a Niemcy w zamian wozy kolejowe. Dotąd Czesi dostawili już 7500 tonn cukru a Niemcy — 1383 wagonów.

W związku z tem uzyskują podstawę bardziej realną pogłoski o **konwencyi wojskowej,** zawartej podobno między temi państwami, której ostrze naturalnie jest skierowane przeciw Polsce.

RZĄD NIEMIECKI O ODSTĄPIENIU TERYTORYÓW POLSCE.

Wiedeń. P. A. T. Ag. Radio. Biuro kor. donosi z Berlina: Minister Köster oświadczył na interpelacyę na Zgromadzeniu Narodowem, że **w kwestyi odstąpienia Polsce terytorów** będzie rząd, jak dotychczas, starał się urzeczywistnić prawo narodu niemieckiego. Rząd jest świadomy poważnego położenia na Górnym Śląsku i przedstawiał kilkakrotnie sprawę w Paryżu, Londynie i Rzymie. Rząd stara się wszelkiemi siłami przez układy wprowadzić na Śląsku z powrotem normalne stosunki.

Nowy gabinet Nitti'ego.

Wiedeń. P. A. T. Ag. Radio. Biuro koresp. donosi z Rzymu, **że utworzony został nowy gabinet.** Prezydyum i sprawy wewnętrzne objął Nitti, sprawy zagraniczne Scialoja, skarb Schanzer, finanse Nava, wojnę Rodino.

FRANCUSKI KONGRES ROLNICZY.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Czynione są przygotowania do **francuskiego kongresu rolniczego,** który się niebawem ma odbyć pod protektoratem prezydenta Republiki i przewodnictwem ministra rolnictwa Richarda. Na kongresie będzie reprezentowanych ponad 1 milion rolników i będzie on podzielony na sekcye, które będą obradowały nad środkami rozwoju wsi i zaopatrzenia robotników rolnych w zimie, nad utworzeniem Izb rolniczych na wzór Izb handlowych, nad współudziałem personalu rolniczego w korzyściach, nad kwestyą zbożową i nad kwestyą nawozów.

Wiadomości gospodarcze.

POŻYCZKA ODRODZENIA jest najpewniejszą lokatą kapitału.

OGROMNE PODROŻENIE MĄKI AMERYKAŃSKIEJ. P. A. T. donosi: Transporty mąki amerykańskiej, nadchodzące obecnie do Polski, wobec spadku waluty, przyczyniają skarbowi znaczne straty. Ceny mąki, dostarczonej przez państwowy Urząd zbożowy, w zestawieniu z cenami za wszystkie inne produkty, są znikomo niskie. Komitet ekonomiczny Rady ministrów uznał, że utrzymanie nadal tak niskich cen na mąkę amerykańską jest dla skarbu zbyt wielkim ciężarem, a jednocześnie nie wpływa na poprawę ogólnych stosunków ekonomicznych w kraju. Wobec tego Ministerstwo aprowizacyi poleciło Państwowemu Urzędowi zbożowemu, aby, poczynając od dnia 24 b. m., liczył wszystkim odbiorcom zamiast dotychczasowych Mk. 450 za 100 kg. mąki amerykańskiej cenę 1100 Mk. Zgodnie z powyższem podwyższono cenę chleba kartkowego z 2.50 Mk. na 5 Mk. za funt. Dążąc jednocześnie do podwyższenia norm w miarę możności i zapasów Ministerstwo aprowizacyi poleciło podnieść normy chlebowe.

AKCYA UPRZEMYSŁOWIENIA wzrasta z każdą chwilą. Jak się dowiadujemy, Bank Małopolski w Warszawie sfinansował od wielu lat istniejącą fabrykę motorów i armatur „Ursus", przetwarzając ją na wielkie akcyjne towarzystwo z kapitałem 25 milionów marek. Równocześnie niemal ta sama instytucya założyła towarzystwo akcyjne p. f. „Transport Polski" z kapitałem 10 milionów marek ze współudziałem włoskiego „Lloyd Triestino". Walne zgromadzenie powstałego towarzystwa uchwali ło zmianę firmy na „Polski Lloyd".

Według zawartego układu „Polski Lloyd" obejmuje generalną reprezentacyę „Włoskiego Lloyda" na Polskę, a „Włoski Lloyd" reprezentować będzie „Polskiego Lloyda" we wszystkich swych reprezentacyach w Ameryce, Afryce i Australii. W najbliższym czasie będą uruchomione oddziały „P. L." w Warszawie, Łodzi, Białymstoku, Mińsku i Gdańsku, jak niemniej w Londynie, Tryeście, Wiedniu, Konstantynopolu, Batum, Tyflisie i Baku. W programie założonego towarzystwa leży nietylko zorganizowanie linii transportowych, lecz wprowadzenie działu spedycyjnego, magazynów towarowych, udzielanie zaliczek, wprowadzenie własnego działu asekuracyjnego, jak niemniej ujęcie transportów własnymi automobilami. „Polski Lloyd" zamierza także ująć sprawę reemigracyi i emigracyi, co pociągnie za sobą znaczne rozszerzenie działalności, a w związku z tem także znaczne podniesienie kapitału akcyjnego. Bank Małopolski — jak się dowiadujemy — sfinansować ma wielką fabrykę lokomotyw z kapitałem 100 milionów marek. Pertraktacye w tym kierunku są już daleko posunięte i opierają się o dostawę 1200 lokomotyw.

Ponadto przeprowadzono sfinansowanie znanej krakowskiej firmy Roim i Ska, zamienionej na tow. z ogr. odpow. z kapitałem udziałowym 6 milionów marek i fabrykę opatrunków M. L. Dobrowolski z kapitałem 3,400.000 koron. W Kętach pod Wadowicami sfinansował Bank Małopolski spółkę z ogr. odpow. z kapitałem 6 milionów marek, która produkować będzie dachówki, sztuczne płyty budowlane i okładzinowe, glazury i sztuczne marmury.

NADESŁANE.

†
Dr BRONISŁAW BULĘBA
Uczestnik Powstania z r. 1863,
Protektor i długoletni Wiceprezes Towarzystwa Kółek Rolniczych
zmarł nagle w Szymwałdzie w dniu 18-go maja 1920. Zwłoki złożone zostały w krypcie miejscowego kościoła w d. 21 maja.
O tem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

†
Aniela z Windyków Kawecka
wdowa po profesorze gimnazyalnym
przeżywszy lat 70, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 22 maja 1920.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarz na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 25-go b. m. o godzinie 5 po południu, na które pozostała w głębokim smutku córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wołoszа

100 samochodów ciężarowych
o ładudze 3 do 4 ton na pełnych gumach
pierwszorzędnych fabryk jak:
BENZ-GAGENAU, HORCH, STOEWER, DIXI, OPEL, DANG, VOMAY, ARBENZ, BERGMANN, HANSA, LLOYD i t. d.
ma natychmiast do odstąpienia firma:
TECHNICZNY DOM HANDLOWY „AUTO-STAR" 1311
w Krakowie, ulica Sławkowska 32.

SOLEC Zakład wód mineralnych siarczano-słonych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych nerwowych, przymiecie.
Sezon od 20 maja do 20 września.
KĄPIELE BŁOTNE, SŁONECZNE, HYDROPATYA.
Ordynować będą Dr Harajewicz z Marzenbadu i Dr Grabowski z Buska. 1374
Dojazd przez st. Kielce, zkąd 95 wiorst [illegible] samochodem i końmi lub przez st. kolei galic. Szczucin, zkąd 15 wiorst do Solca. Prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej.

Czasopismo Górnicze - Hutnicze
jest wraz z dwutygodniowym dodatkiem
Czasopismo Naftowe
jedynym w Polsce organem poświęconym sprawom **górniczego, hutniczego i naftowego** przemysłu oraz związanym z nim gałęziom wiedzy i techniki.
Przedpłata roczna Mk. 60, zeszyt pojedynczy Mk. 4.
Biuro Redakcyi i Administracyi:
w Warszawie, Bielańska 18, w Krakowie, Jagiellońska 5.
Konto P. K. O. Nr. 141.040. 1147

W Stowarzyszeniu bibliotek chrześć. w Tarnowie
ul. Chyszowska L. 8 — są do nabycia:
1) **Fotoskop** z przeszło 9 tysiącami widoczków; 2) niemal komplet **instrumentów** do orkiestry salonowej mieszanej; 3) komplet **przyrządów** do badań pedologicznych; 4) **kamera fotograficzna** 18x24 cm; 5) **Biblijne katechezy** dla dzieci 1-go i 2-go roku nauki X. W. Gadowskiego z przygotowaniem do pierwszej spowiedzi i Komunii św. po 24 Mrk. 1451

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego
„SPEIK" 1031
Z FABRYKI „MAGNOLIA"
oraz mydła toaletowe: „Liliowe mleczne", „Ewa", „Magnolia", „Perfumeryjne", „Kosmos-Magnolia", zawierające 85% tłuszczu, pastę do zębów marka „Ewa", pastę do podłóg marka „Ewa".
Reprezentacya na Małopol. i Śląsk Ciesz.:
A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

Zamówienia
dla fabryki oryginalnych wódek
B. Kasprowicza
hurtownie wprost z fabryki lub częściowo w oryginalnych skrzynkach
przyjmuje tylko jeneralna reprezentacya
„KOMPAS"
Polskie Biuro międzynarodowego handlu
Spółka z ograniczoną odpow.
w Krakowie, ul. Smoleńsk L. 16.
Filia we Lwowie, Hotel Europejski. 1522

Zakopane-Księżówka.
Tow. Domu Zdrowia dla kapłanów polskich zawiadamia swych P. T. członków, że w roku bieżącym tylko ci kapłani będą mogli korzystać z całego utrzymania w domu, którzy wpierw porozumieją się co do aprowizacyi z zarządem Księżówki w Zakopanem. Kapłani nie reflektujący na wikt w domu, znajdą każdego czasu pomieszczenie. 1587

Związek emerytów, rencistów, wdów i sierót kolejowych urządza 1588
Ogólne Zgromadzenie
w niedzielę, dnia 23 Maja o g. 4 popoł. w sali Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej L. 5.

Krajowa keramiczna Stacya doświadczalna
we Lwowie, ul. Damsa L. 2. 1568
bada obecnie jak przed wojną
gliny i piaski
czy one są przydatne do wyrobu cegieł, dachówek, rurek drenowych, pieców kaflowych lub innych wyrobów z gliny.
Na żądanie wysyła bezpłatnie żądaną instrukcyę

Nasiona koniczów, wyki, łubinu i seradelli
ważne ze względu na ich wartość pastewną i nawozową poleca po najprzystępniejszych cenach
Polskie Towarzystwo handlowe S. A.
Kraków, ul. Sławkowska L. 1. 1561

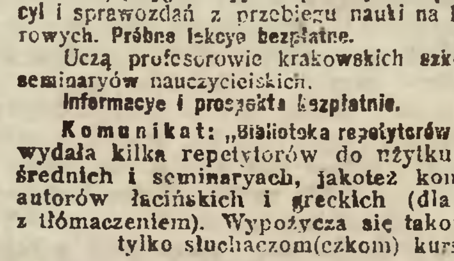
CERAMIKA SUCHEDNIOWSKA
poleca swoje wyroby, a mianowicie 1481
naczynia kamienne ogniotrwałe
z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu.
REPREZENTACYA na MAŁOPOLSKĘ i ŚLĄSK CIESZYŃSKI
A. J. Lewiński
w Krakowie, ul. Starowiślna 35.

Notaryusz w Dąbrowie obok Tarnowa
przyjmie zaraz do swej kancelaryi
rutynowanego 1530
kancelistę notaryalnego
obznajomionego dokładnie z hipoteką — i biegłego w podaniach hipotecznych.

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH W CIECHOCINKU
Jest otwarty od dnia 16 maja do dnia 30 września wł.
Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone szczególniej są pożyteczne w cierpieniach skrofulicznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostnej i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materyi, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszkowych, chorobie angielskiej i wielu innych. 1540
Zakład posiada 11 źródeł z rozmaitą koncentracyą solanki od 6¾% do ⅓% — (artezyjskie Nr. 8 do picia, zawierające 1,28 jednostek emanacyi radioaktywnej).
W Ciechocinku można brać kąpiele: solankowe, borowinowe, kwaso-węglowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, zabiegi hydropatyczne i inhalacye.

Kursa maturyczne i uzupełniające
„MATURA", Kraków, ul. Grodzka 32 II.
(Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 3—4; w niedziele i święta od 11—12. Sekretaryat czynny od 9—1 i od 3—6, w niedziele i święta od 10—12).
I. Kursa gimnazyalno-realne.
II. Kursa seminaryalne.
III. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.
IV. Kursa dla reprobowanych.
V. Kursa przygotow. do egz. z kl. V i VI szkół średnich.
VI. Lekcye indywidualne i zbiorowe.
VII. Kursa korespondencyjne dla wszystkich powyższych grup, wprowadzone przez nasz zarząd po raz pierwszy w Polsce, przygotowują za pomocą miesięcznych instrukcyi i sprawozdań z przebiegu nauki na kursach zbiorowych. Próbne lekcye bezpłatne.
Uczą profesorowie krakowskich szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.
Informacye i prospekta bezpłatnie.
Komunikat: „Biblioteka repetytorów i komentarzy" wydała kilka repetytorów do użytku w szkołach średnich i seminaryach, jakoteż komentarze do autorów łacińskich i greckich (dla samouków z tłomaczeniem). Wypożycza się takowe na razie tylko słuchaczom(czkom) kursów. 1487

BAR SWOJSKI
(właściciel F. Barberowski)
Kraków, Mały Rynek L. 3
Bufet obficie zaopatrzony w gorące i zimne przekąski.
Lokal otwarty po teatrze. 1599



Piegi i pryszcze! 1480
usuwa radykalnie
Krem **„EROS"** Krem
udelikatnia cerę nadając jej eksamitny wygląd.
Do nabycia wszędzie. — Hurtownia sprzedaż:
Leserkiewicz i Ska, Kraków, Rynek gł. 11.

Panom Kupcom i Przemysłowcom
polecamy następujące bardzo pożyteczne tygodniki fachowe:
„Kupiec" kwartalnie . . . . Mk. 12·—
„Drogerzysta" kwartalnie . . . . Mk. 9·—
„Przegląd Włókniczy" kwartalnie Mk. 9·—
Zeszyty okazowe wysyłamy za opłatą Mk 1·—
Dwutygodnik **„Dom Gościnny"** organ restauratorów, hotelistów i kawiarzy, kwartalnie Mk 6·—.
Zeszyty okazowe wysyłamy za opłatą Mk —·60.
Adres zamówień: „Kupiec" Poznań. 4344

Zginął
chłopiec lat 11 blondyn twarz okrągła czarne oczy we wrześniu 1919 r. Ktoby wiedział jego miejsce pobytu lub on sam zechce łaskawie zgłosić do matki Ludwiki Szwaboskiej Kraków, ul. Dietlowska 83. 1556

Naprawy „PRIMUSÓW"
naczyń blaszanych, lodowni pokojowych i restauracyjnych, dachów, dzwonków elektrycznych wodociągów
Wykonywa najśpieszniej i najtaniej.
Wytwórnia przedmiotów metalowych 1520
Müller i Puchalski
Roboty i zlecenia przyjmuje Biuro miastowe: Rynek gł. 7-8, w podworcu (dawne Biuro „LOT") lub Wytwórnia: ul. Czysta L. 14.

Wszelakie szmaty
odpadki sukna, jedwabiu, kości, papier gazetowy i odpadki papierowe, stare akta, książki broszury kupuje po najwyższych cenach
J. BETTER 733
KRAKÓW, Krakowska L. 49. Tel. 1440.

Poszukuje dzierżawy majątku
w Zachodniej Małopolsce
położonego blisko stacyi kolejowej. — Wymagane dobre budynki gospodarcze i mieszkalne, ziemia drenowana lub przepuszczalna, obszar najmniej 300 morgów.
Objęcie przezemnie majątku zabezpieczy właściciela przed konsekwencyami w życie wejść mającej reformy agrarnej.
Pośrednictwo wykluczone, oferty przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" pod „Gospodarstwo nasienne". 1567

KRYNICA
W „Domu katolickim" obok kościoła
Pokoje do wynajęcia na krótki i dłuższy pobyt. Pościel własna pożądana z powodu braków w urządzeniu. W tym samym domu dobra restauracya pod nowym zarządem. Ceny umiarkowane. — Hotel otwarty cały rok. 1604

„MARTA"
Pracownia różańców i szkaplerzy
Tow. pop. przem. kob. poleca: Różańce i szkaplerze w wielkim wyborze, obrazki i obrazy, szaty liturgiczne, birety, wyłogi oficerskie. Ceny umiarkowane. 1601
Kraków, ul. św. Jana 24.

Sady do wydzierżawienia
na rok 1920: w Aleksandrowicach 7 morgów, w Kleszczowie 2 morgi razem lub pojedyncze. Wiadomość na folwarku w Aleksandrowicach, poczta Balice koło Krakowa. 1603

SAMOCHODY
sprzedaje, kupuje i wynajmuje
SPÓŁKA SAMOCHODOWA „POLAUTO"
Kraków, Gołębia 14, parter.
Sprzedaż gum i narzędzi, wynajem samochodów na śluby. 1486

Fortepiany, Piania, Fisharmonie
Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1429

„PHILATELIA"
Kraków, ul. Bracka l. 10
KUPNO i SPRZEDAŻ
marek pocztowych. 1426

Letnisko w Milówce pow. at Żywiec.
Pokoje z całem utrzymaniem. Stacya kolejowa, poczta, telegraf, lekarz, apteka w miejscu, kąpiele rzeczne w Sole, okolica lesista. Zgłoszenia polecone pod Jnina Brasonowa w Milówce. 1515

Nadleśniczy
(Górnoślązak) wyszkolony administrator leśny, 30 lat, poszukuje samodzielnej posady w Galicyi. — Emil Ossadnik, Zaborze II, Górny Śląsk. 1636

Poszukuję Akademika
któryby za dobrem wynagrodzeniem podjął się — zbierania po bibliotekach krakowskich materyałów do historyi polskiej, według ścisłego planu, który otrzyma. — Oferty z podaniem warunków proszę przesyłać pod adresem: Warszawa, Królowska 7, m. 10. Dr. M. Skrudlik por. W. P. 1592

Parcela frontowa
budynek II p. i oficyna
do sprzedania 1590
Wiadomość ul. Pawia 10.

Oddam
za swoją dziewczynkę 2-letnią dobrze rozwiniętą b. ładną w dobre ręce. Zgłoszenia do administracyi „Głosu Narodu" pod „Blondyneczka". 1599

Do sprzedania zaraz
DOM 1582
w Krakowie, z wolnem mieszkaniem z komfortem, kilku-pokojowem. — Oferty składać pod „Prowizya" w Adm. dziennika.

Zgubiłem
dnia 18 b. m. na dworcu portfel z pieniądzmi (około 100 Mk) i dokumentami. — Znalazca zechce same dokumenty zwrócić ul. Jagiellońska 5, II. biuro „Argus" 9—1 i 5—6 dla Józefa Żaby gdzie otrzyma nadto 100 Mk nagrody. 1581

Biedny inwalida
niezdolny do pracy i nie posiadający żadnego majątku, prócz małej parcelki na której pragnie wybudować sobie własny domek; prosi tą drogą osoby zamożne (właścicieli lasów) o podarowanie mu potrzebnej ilości drzewa. Jan Zając, Karniowice, 53 poczta Trzebinia. 1579

Nieszczęśliwa
wdowa obłożnie chora od kilku lat na artretyzm i reumatyzm nie mając żadnych środków do życia i leczenia się uprasza litościwe serca o materyalną pomoc do Adm. pod „Wdowa" 1029

Biedna wdowa
z 4-giem dzieci prosi litościwe serca o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Gł. N." dla Maryi K. Nędza stwierdzona

---

Najtańsze
kapelusze wiosenne i letnie damskie i dziecinne poleca firma:
„WANDA i WARTA"
Kraków, św. Jana 24, I. p. 849

Wypłacamy 4% od gotówki
złożonej na książeczki wkładkowe.
Wypłacamy większą gotówkę bez wypowiedzenia.
Wypłacamy 3% od Rachunków bieżących. 1493
Załatwiamy wszelkie czynności bankowe, handlowe i kupieckie.
Przyjmujemy Subskrybcye na 5% Poż. odrodzenia na oryginalnych warunkach.
BANK KUPIECTWA POLSKIEGO
KRAKÓW, UL. PIJARSKA L. 2.

Stolarska hala maszynowa B. P. D.
przy kraj. szkole stolarskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej
przyjmie zaraz lub najdalej od 1 czerwca b. r.
1. Egzaminowanego maszynistę i mechanika
obeznanego z prowadzeniem maszyny parowej i urządzeń dla oświetlenia elektrycznego, oraz naprawą obrabiarek drzewnych,
2. Werkmistrza maszynowego uzdolnionego do prowadzenia robót stolarskich maszynowych i ręcznych. 1521
Wynagrodzenie za pełnienie powyższych obowiązków wedle umowy.
Zgłoszenia przy załączeniu oryginalnych świadectw i żądań dotyczących wynagrodzeń, nadsyłać należy pod adresem kierownictwa hali.
Zarazem hala przyjmie kilku dobrych robotników i czeladników stolarskich. Aprowizacya zapewniona.

W domu macierzystym Zgromadzenia SS. Służebnic Serca Jezusowego
w Krakowie, (ul. Garncarska 26) 1574
są nast. dzieła J. E. Najprzew. Ks. Biskupa J. S. Pelczara do nabycia:
1) **„Życie duchowne, czyli doskonałość chrześcijańska"** wydanie 7 w 2 tomach . . . . po 20 mk
2) **„Rozmyślanie o życiu zakonnem"** dla zakonnic wydanie 2-gie . . . . po 20 mk
3) **„Rozmyślanie o życiu Pana Jezusa"** dla zakonnic po 20 mk
4) **„Tajemnice religii katolickiej"** jako 7-my tom (Obrona religji katolickiej) . . . . po 20 mk
5) **„Pius IX i Polska"** . . . . po 14 mk
6) **„Krótkie wskazówki, jak w odmawianiu różańca modlitwę ustną łączyć z rozmyślaniem"** . . . . po 3 mk
7) **„Najsłodsze Serce Jezusowe"** (Książka do modlenia) po 8 mk

Czysty dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

Z przepisu prof. Dra Jaworskiego
Woda Gorzka „Amera"
FIRMY **K. Rząca i Chmurski** w Krakowie
zastępuje w zupełności wszelkie zagraniczne wody gorzkie.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. 1269
Skład główny: **Apteka K. Wiszniewskiego**
w Krakowie, ul. Floryańska 15, telefon Nr. 31.

WYDAWNICTWO
„MUZYKA I SPIEW"
DOŁĄCZY BEZPŁATNIE SWYM ABONENTOM DO NR. 6-GO
DODATEK NUTOWY
„DZIEWCZĘ, TY MOJE!"
Spiew na 1 głos z tow. fortepianu. — Walerjan Styś.
ROCZNIE 12 DODATKÓW MUZYCZNYCH.
PRENUMERATA ROCZNA M. 30·—.
ADRES WYDAWNICTWA: KRAKOW, UL. ŚW. TOMASZA 85.
Zastępstwo na Stany Zjednoczone i Amerykę:
POLISH NEWS AGENCY 26 NEWARK AVENUE JERSY CITY N. J.

Intendentura Okręgu Generalnego w Krakowie.
III/25822.

Konkurs na dostawę.
Intendentura Okręgu Generalnego krakowskiego rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę przedmiotów ekwipunku zimowego, a w szczególności:

200.000 koszul wełnianych
200.000 par kalesonów wełnianych
200.000 sztuk nabrzuszników wełnianych
200.000 par skarpetek wełnianych
200.000 par ochraniaczy na przegub rąk (mitynek) wełnianych
200.000 par ochraniaczy na kolana (nagolenników) wełnianych
200.000 par rękawic wełnianych
200.000 sztuk szali wełnianych
100.000 sztuk koców wełnianych.

Termin dostawy 1 września 1920 r. Oferty na dostawę całej lub też częściowej ilości należy wnosić do Intendentury Okręgu Generalnego krakowskiego, ul. św. Gertrudy L. 12 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta" najpóźniej do 10 czerwca 20 r.

Do oferty dołączyć należy wzory oferowanych przedmiotów. Dostawca zobowiązany jest złożyć wadyum w wysokości 5% oferty a w razie przyjęcia oferty wadyum to przemienić na kaucyę dla zabezpieczenia dotrzymania warunków dostawy do wysokości 10% ceny oferowanych przedmiotów — w obligach Polskiej Pożyczki Państwowej lub też w gotówce na książkę wkładkową. Kaucya zostanie zwróconą po uskutecznieniu dostawy. Intendentura Okręgu Generalnego zastrzega sobie prawo całkowitego lub częściowego przyjęcia oferty. 1585

Popierajmy przemysł ojczysty!

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny: Karol Hołeksa. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem R. Ferka.